

MŁODZI IDA

Pismo Młodych Socjalistów PPS
01/2024 (listopad)

BIERZEMY PRZYSZŁOŚĆ WE WŁASNE RĘCE!

Masz przed sobą pierwszy numer *Młodzi idą*. Uwaga! To nie jest pismo dla każdego. Ale może jest właśnie dla Ciebie. Przeczytaj, żeby się przekonać.

Zaznaczam od razu – *Młodzi idą* to nie jest pismo „apolityczne”. Co więcej, żadne pismo takie nie jest. Jesteśmy szczerzy w naszych poglądach, i wzywamy do tego samego liberalne media, ukrywające się pod płaszczem „neutralności”.

Młodzi idą to pismo wydawane przez Młodych Socjalistów PPS. Jesteśmy organizacją zrzeszającą młodych ludzi pracy, którzy chcą walczyć o lepszą przyszłość. Skupiamy się na skutecznym działaniu, a nasz cel jest jeden

– socjalizm.

Oczywiście nie musisz być w naszej organizacji, żeby czytać *Młodzi idą*. Jesteśmy otwarci na wszystkich, którzy chcą poznać nasze opinie.

Nie owijamy w bawetnę, bo sytuacja na świecie jest jasna. Bez naszej (w tym Twojej!) stanowczej postawy, świat prędzej czy później pograży się w chaosie wojny i faszyzmu. Nadzieja, jak zawsze, jest w zorganizowanym, aktywnym ruchu pracowniczym. Możemy siedzieć biernie, albo działać. Co Ty zrobisz w tej sytuacji?

JAKUB ŻABIŃSKI-SIKORSKI
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY

MŁODZI PRACOWNICY PRZECIW KŁAMSTWOM PRAWICY I LIBERAŁÓW

Skrajna prawica i faszyci zyskują na popularności w Polsce. Ugrupowania takie jak Konfederacja i PiS, oszukują młodych ludzi. Prawica realizuje interesy swoich mocodawców – elit finansowych, korporacji i firm.

To kapitaliści inwestują najwięcej w prawicowy projekt polityczny. Nie robią tego dla zabawy. Liczą na zwrot swojej inwestycji w postaci przegłosowanych antypracowniczych ustaw, ulg finansowych, preferencyjnego traktowania biznesu i pacyfikacji ruchu pracowniczego.

Również liberale wydają się ślepi na zagrożenie faszyzmu. Nie przeszkadza im finansować działanie skrajnej prawicy, świętować „żołnierzy wyklętych”, czy pozwalać burzyć lewicowe

pomniki w całej Polsce. Ugrupowania centrum, czyli KO, PSL, Polska 2050, pobłażliwie traktując skrajną prawicę wbijają gwoździe do własnej trumny. Bez postawy stanowczej – postawy socjalistycznej – nie pokonamy hydry neofaszyzmu.

Odmówmy satysfakcji liberalom i prawicy! Musimy się edukować: czytać, słuchać i oglądać treści, które poszerzają nasz horyzont wiedzy o polityce i pomogą walczyć o lepsze jutro. W *Młodzi idą* znajdziecie wszystko, czego potrzebujecie, żeby być świadomymi obywatelkami i obywatelami, myślącymi samodzielnie i wspierającymi sprawę socjalistyczną.

KACPER WĘŻYK
PRZEWODNICZĄCY MS PPS

CO SIĘ DZIEJE?

Nie jesteśmy sami – wszyscy socjaliści walczą o ten sam cel. Przeczytaj o wydarzeniach, które media głównego nurtu przemilczają albo ukrywają i dowiedz się, jak wpływają na rozwój ruchu socjalistycznego.

BELGIA

W poniedziałek 16 września tysiące robotników wyszło na ulice Brukseli, żeby sprzeciwić się zamknięciu tamtejszej fabryki samochodów Audi.

Zakład pracy znajduje się w miejscowości Forest na południe od Brukseli. Audi planuje „fazowo” zakończyć produkcję w fabryce, co grozi zwolnieniem 3000 osób.

W demonstracji wzięło udział około 5000 osób. Europejska Konfederacja Związków Zawodowych mówi, że decyzja Audi, żeby zamknąć fabrykę, wpisuje się w szerszy trend, przez który w ostatnich pięciu latach w Europie straciliśmy około 850 000 miejsc pracy w sektorze motoryzacyjnym.

Przewodnicząca Konfederacji Zw. Zawodowych Esther Lynch ostrzega, że czara goryczy powoli się przelewa: „zagrożenie utraty tysięcy miejsc pracy musi uświadomić politykom unijnym, że nie robią wystarczająco, żeby wesprzeć sektor przemysłowy.”

IZRAEL-PALESTYNA

180 tysięcy kobiet, mężczyzn i dzieci palestyńskich zostało zabite przez wojska izraelskie w Strefie Gazy - tak mówią najnowsze badania opublikowane w czasopiśmie naukowym Lancet. Okrucieństwo sił zbrojnych państwa Izrael potwierdził już Sekretarz Generalny ONZ, Międzynarodowy Trybunał Karny i inne międzynarodowe instytucje.

PPS zabiera głos w sprawie konfliktu, wtórując postępowym organizacjom

z całego świata: “Polska Partia Socjalistyczna potępia akty ludobójstwa na terenie Gazy poczynione w stosunku do ludności palestyńskiej. Bezasadne okrucieństwo, które dotyka mieszkańców Strefy Gazy, narusza elementarne zasady humanitaryzmu.

Potępiamy działania światowego imperializmu, który odpowiada za rozprzestrzenianie broni ofensywnej niosącej śmierć, zniszczenie, nędzę i cierpienie. Imperializm stosuje strategię nakręcania spirali przemocy jako główne narzędzie polityki, a celem jest utrzymanie swoich wpływów i korzyści.”

LIBAN

Kolejny kraj pada ofiarą agresji sił zbrojnych Izraela. Tym razem to Liban, gdzie wojska izraelskie zrzucają bomby i prowadzą operacje naziemne od 23 września. Codziennie dowiadujemy się o nowych ofiarach konfliktu, głównie wskutek nalotów izraelskich na miasta i wioski libańskie.

Liban jest jednym z niewielu demokratycznych krajów Bliskiego Wschodu, jednak mierzy się z okupacją części terytorium przez Hezbollah, ugrupowanie propalestyńskie łączące cechy partii politycznej i organizacji terrorystycznej.

Izrael tłumaczy swoje ataki podobnie jak w przypadku Strefy Gazy - wojskowi utrzymują, że tam, gdzie uderzają bomby, przechowywana jest amunicja albo bojownicy Hezbollahu. Jednak trudno uwierzyć w dramatyczne wizualizacje IDF, przedstawiające wielometrowe rakiety umieszczone wewnątrz domów jednorodzinnych. Również dziennikarze niezależni nie mogą się doszukać tych domniemych, ukrytych zbrojowni.



Björn Höcke, jeden z najbardziej reakcyjnych, antypolskich polityków skrajnej prawicy. Przewodzi AfD w Turyngii

NIEMCY

Za naszą zachodnią granicą w kilku landach odbyły się wybory lokalne. Wyniki nie napawają optymizmem.

Sukcesy odniosła antypolska, skrajnie prawicowa AfD uzyskując kolejno 32,8% w Turyngii plasując się na pierwszym miejscu, 29,2% w Brandenburgii i 30,6% w Saksonii w obu landach zajmując drugie miejsce.

Powodów do optymizmu nie dają również wyniki Die Linke. Socjaliści utracili blisko połowę poparcia w swoich bastionach jakimi są landy będące kiedyś częścią NRD. Utrata poparcia dla Die Linke może być jednak po części wytłumaczona wynikiem wielkiej niewiadomej niemieckiej polityki ostatnich miesięcy - "Sojuszu Sahry Wagenknecht". Politycy BSW określający się jako „konserwatywni socjaliści” odebrali wyborców zarówno lewicy jak i neofaszystowskiej AfD. W ten sposób nietypowa formacja uzyskała imponujące 16% w Turyngii, 12% w Saksonii i 13,5% w Brandenburgii.

Nie dajmy się zwieść ocieplaniu wizerunku AfD przez jej polskiego koalicjanta w Parlamencie Europejskim - Konfederację! To jawnie faszyzujące ugrupowanie. AfD słynie z wybielania zbrodniczej SS, ocieplania wizerunku III Rzeszy, kwestionowania polskości Ziemi Odzyskanych i "krzywdzie" jaką jest odłączenie ich od Niemiec po II wojnie światowej. Przypominając wypowiedzi nazistowskich dygnita-

rzy z początku 1939 roku i "poczucie krzywdy" jakie powodował "korytarz polski". Jednak prawdopodobnie AfD nie będzie rządzić, w żadnym z landów ze względu na brak zdolności koalicyjnej ugrupowania, co jest jedynym pozytywem w obliczu tych wyników.

Z rezultatu wyborów landowych nie może być zadowolony kanclerz Olaf Scholz, socjaldemokrata. Słaby wynik partii tworzących koalicję może być dla szefa niemieckiego rządu kiepskim prognozą przed przyszlórocznymi wyborami parlamentarnymi.

AUSTRIA

29 września Austriacy i Austriaczki poszli do urn wyborczych, aby wybrać swoich przedstawicieli w parlamencie. Po zwycięstwie w wyborach do euro-parlamentarnych pierwsze miejsce ponownie zajęła skrajnie prawicowa FPÖ.

Jednak po wyborach nastąpił impas trwający już blisko miesiąc. FPÖ nie ma samodzielnej większości ani zdolności koalicyjnej, wobec czego prezydent Austrii Alexander Van der Bellen nie powierzył jej liderowi Herbertowi Kicklowi misji tworzenia nowego rządu.

Zadanie znalezienia większości w parlamencie po kilku turach negocjacji otrzymał dotychczasowy kanclerz Karl Nehammer, lider chadeckiej ÖVP, która uplasowała się na drugim miejscu za skrajną prawicą. Prawdopodobnym koalicjantem ludowców są socjaldemokraci z SPÖ. Tym samym po raz kolejny zapewne powstanie „wielka koalicja”, aby otoczyć rosnącą w siłę FPÖ w szczelnym „kordonem sanitarnym”.

Progu wyborczego nie przekroczyła Komunistyczna Partia Austrii, otrzymując 2,39%. Jej poparcie wzrosło w stosunku do poprzednich wyborów o 1,70%, a więc kilkukrotnie, co jest dobrym prognozą na przyszłość dla austriackiej lewicy.👊

Z KRAJU

Polski ruch pracowniczy działa mimo szykan ze strony lobbystów i mediów liberalnych. Powstają struktury, które w przyszłości pozwolą nam zwyciężyć. Oto najważniejsze wydarzenia ostatnich miesięcy.

ZAWIESZĄ PRAWO DO AZYLU?

12 października 2024 premier Donald Tusk ogłosił chęć zawieszenia prawa do azylu, czyli jednego z praw człowieka przysługującego każdemu z nas. Zrobił to bez konsultacji z koalicyjnymi partnerami.

Co oznacza zawieszenie prawa do azylu? To odebranie osobom starającym się o ochronę prawną w naszym kraju możliwości złożenia wniosku. W normalnej sytuacji, taki wniosek przechodzi weryfikację, jest przyjęty lub odrzucony. Premier proponuje zawieszenie procedur, czyli w pewnym sensie odrzucenie wszystkich wniosków z góry.

Polska gwarantuje wszystkim ludziom prawo do azylu na mocy konwencji międzynarodowych, których jest sygnatariuszem. Zawieszenie może być tylko początkiem - władza, która nie liczy się z prawami człowieka, może zawiesić wszystkie prawa, które ograniczają możliwość bogacenia się kapitalistom - prawo do ochrony zdrowia, dachu nad głową, bezpłatnej edukacji itd.

USTAWA O ZWIĄZKACH PARTNERSKICH

Na stronie Rządowego Centrum Legislacji znalazł się projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich opracowany przez Ministrę ds. Równości Katarzynę Kotulę z Lewicy. Projekt został przedstawiony w formie kompromisowej: nie zawiera możliwości adopcji dzieci ani przysposobienia



PPS i Młodzi Socjaliści PPS na przemarszu pierwszomajowym w Warszawie

dzieci partnera.

Politycy koalicji rządzącej spierają się czy wspomniany projekt jest projektem rządowym czy nie. Przeciwni projektowi są ultrakonserwatywni posłowie PSL na czele z Piotrem Zgorzelskim i Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, którzy chcą odmówić możliwości formalizacji związku osobom LGBT oraz osobom heteroseksualnym, które z różnych powodów nie chcą brać ślubu.

Do zastanowienia powinien dawać im fakt, że związki partnerskie popiera nawet metropolita warszawski, Kazimierz Nycz.

POCZTA POLSKA

21 października 2024 Związek Zawodowy Pracowników Poczty Polskiej (zrzeszony w OPZZ) przedstawił wyniki referendum strajkowego. Na pytanie „Czy jesteś za rozpoczęciem akcji strajkowej w ramach trwającego sporu zbiorowego, którego przedmiotem jest żądanie podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkim pracownikom objętym zakładowym układem zbiorowym pracy o kwotę 1 000 zł. brutto na etat z dniem 1 października 2023 roku?” „TAK” odpowiedziało 33 781 osób, czyli 96,43 proc.

Wynik referendum nas cieszy, ale nie zaskakuje — przeciętne wynagrodzenie w Poczcie na koniec ubiegłego

roku wynosiło 3917 zł brutto.

Warto dodać, że prezesem Poczty Polskiej po zmianie władzy został Sebastian Mikosz, znany ze zwolnienie ze zwolnienia jednej czwartej załogi gdy prezesował LOT-owi i dążył do jego prywatyzacji. Tym razem zwolnionych ma zostać 10 tys. z 63 tys. pracowników.

Związkowcy przedstawili pracodawcy wyniki referendum i do końca października czekają na podjęcie rozmów.

PKP CARGO

Nowe władze towarowej spółki Grupy PKP postanowiły wprowadzić balcerowiczowskie "reformy" w strukturze, zapominając, że to pracownicy są najważniejszą częścią każdego przed-

siębiorstwa. Najpierw ogłoszono wielkie zwolnienia grupowe obejmujące prawie 4000 osób. Teraz usuwani są przedstawiciele pracowników w Radzie Nadzorczej, a spółka nie chce wypłacić zwolnionym kolejarzom należących się im odpraw i odszkodowań.

Jak spółka państwowa może nie mieć pieniędzy? Odpowiedź jest prosta - nie może. Więc przedstawiciele PKP Cargo lecą w kulki. Za nasze pieniądze gnębią pracowników - i dostają za to swoje dyrektorskie pensje.

Ktoś wynagradza antypracowniczość u kadry menedżerskiej. Nietrudno się domyślić, że to partie liberalne i prawicowe w koalicji - PO, PL2050 i PSL - mają wizję gospodarki, w której pracownikom żyje się jak najgorzej. Nie zapomnijmy im tego. 🙄

PONAD PÓŁ MILIONA DZIECI W POLSCE ŻYJE W SKRAJNYM UBÓSTWIE

REDAKCJA

Wydany 17 października 2024 roku raport EAPN, czyli Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu, "Poverty Watch 2024" poruszył delikatny temat pogłębiającego się w naszym kraju ubóstwa. Wyniki raportu są szokujące — prawie co piętnasty Polak żyje w skrajnej biedzie. Co to tak naprawdę oznacza?

W 2023 roku granica skrajnego ubóstwa dla jednoosobowego gospodarstwa domowego oznaczała zarobki w wysokości 913 zł miesięcznie, a dla rodziny „2+2” 2456 zł. Takich osób było w 2023 roku w naszym państwie ok. 2,5 mln, w tym aż 522 tys. dzieci. Jest to dramatycznie szybki wzrost z 1,7 mln osób żyjących w skrajnym ubóstwie w roku 2022, w tym 396 tys.

dzieci.

Ze szczególnym niepokojem patrzymy na wpływ skrajnego ubóstwa na dobrostan dzieci i młodzieży: niedożywienie, gorsze wyniki w nauce, częstsze spotykanie się z przemocą i uzależnieniami, zaburzenia rozwojowe. To wszystko namacalne konsekwencje, które, w połączeniu ze stygmatyzacją młodzieży dotkniętej ubóstwem, skutkują m.in. gorszą sytuacją zawodową dla przyszłych pokoleń młodych Polek i Polaków.

W tej sytuacji krytyka efektywności programu 800+ przez liberalnych postów i postanki koalicji rządzącej tym bardziej budzi nasz niepokój. Choć program 800+ nie powstrzymał wzrostu skrajnego ubóstwa, zgodnie z wszystkimi dostępnymi danymi ulżył polskim rodzinom znajdującym

się w trudnej sytuacji finansowej. Demonizowanie tego kroku w dobrym kierunku, ze względu na jego użycie w propagandzie sukcesu poprzedniego rządu nie jest wyborem czynionym z myślą o potrzebujących, a o interesie szukających kapitału politycznego neoliberalistów.

Programy społeczne, takie jak 800+, muszą być waloryzowane, by powstrzymać napędzanie spirali ubóstwa w Polsce. Niedopuszczalnym jest i to, że progi zarobkowe ubóstwa ustawowego, stanowiące twardą granicę dot. pobierania odpowiednich świadczeń nie są waloryzowane zgodnie ze wskaźnikiem inflacji. Taka sytuacja, jak mówią autorzy raportu „nigdy nie powinna być się zdarzyć”. Doprowadziło to do wykluczenia osób żyjących w skrajnej biedzie, pozbawiając ich dostępu do socjalnych programów

pomocowych, tworzonych przecież z myślą o nich. Najwyższy czas to naprawić.

Podczas gdy deweloperzy i wielki biznes nie muszą dwa razy prosić o rządowe tarcze, cięcia podatkowe i dofinansowania, uczulamy rządzących: skutki ignorowania społecznych potrzeb są śmiertelne, niebezpieczne i destrukcyjne dla ogółu społeczeństwa, poczynając od najbardziej na to wrażliwych dzieci i młodzieży żyjących w skrajnym ubóstwie. Rodziny czekają na waloryzację świadczeń — to minimalny krok wymagany do zniwelowania efektów trudnych czasów. Rozliczajmy skrajną prawicę z jej przewin, wzmacniajmy naszą gospodarkę, ale przy tym wszystkim nie pozwólmy, by pogłębiało się cierpienie naszych obywateli. To w nich leży nasza przyszłość. 🙏

ZYSKI ROSNĄ, JAKOŚĆ SPADA. JAK KAPITAŁ NISZCZY BRANŻĘ GIER WIDEO

OLAF SZWAST

Kapitalizm opanował świat do tego stopnia, że wydaje się być wszechobecnym, domyślnym systemem. Wiele osób uważa, że aktualny porządek jest prawidłowy, a nawet, że nie ma żadnej alternatywy.

Branża gier jest jednym z lepszych przykładów tego, że kapitaliści, mimo wysokiego mniemania o sobie, więcej szkodzą niż pomagają w procesie twórczym. Historia branży gier to historia artystów, twórców nowego rodzaju sztuki, którzy przez dominację korporacji zostali sprowadzeni do roli mechanicznych wyrobników. Twórcom gier zabrano wolność tworzenia, kreatywność i możliwość realizacji –

stracili więc większość czynników za którą kochali branżę którą własnoręcznie stworzyli.

DZIKI ZACHÓD SPACYFIKOWANY

Branża gier komputerowych zaczęła rozwijać się w latach 80. XX wieku. Był to prawdziwie „dziki zachód” tej branży. Gry były często tworzone przez grupki pasjonatów, którym zależało na jakości i przyjaznej atmosferze, nie na zysku. Twórcy gier pracowali w branży z własnej woli.

Oczywiście pewna współpraca z korporacjami, np. Nintendo, była potrzebna do finansowania publikacji. Jednak pozwalano twórcom realizować swoją wizję. Proces tworzenia gier miał prawdziwie demokratyczny cha-

rakter, pozwalając na podejmowanie decyzji przez twórców, a nie tylko przez wydawców martwiących się o zysk.

Gry tworzone w latach 80. i 90. nie były wcale “proste” ani “mało rozbudowane”. W dawnych produkcjach widać, że były tworzone przez deweloperów szczęśliwych, dumnych z własnej pracy i mających większą autonomię niż dzisiaj.

OSZUSTWA I SZTUCZKI DLA ZYSKU

W ostatnich latach branża gier wideo zaczęła konkurować z kinematografią i innymi formami rozrywki. Największe korporacje wyczuły potencjał zysku. Ostatni sukces serialu „Fallout” pokazuje, że gry mogą być wykorzystane do napędzania zysków przemysłu filmowego – i vice versa. Ośmiuodcinkowy hit platform streamingowych, sfinansowany m.in. przez Amazon i Apple, wzbudził ponownie zainteresowanie serią gier o postapokaliptycznej Ameryce. Dzięki serialowi, sprzedaż gry Fallout 4 wydanej w 2015 roku skoczyła w ostatnim tygodniu o ponad 7500%.

W branżę gier wideo pompuje się coraz więcej kapitału. W 2017 roku dochód ze sprzedaży wynosił 62 miliardy dolarów, a w 2023 roku było to już prawie 200 miliardów. A to tylko część zysków – rozwija się e-sport oraz model subskrypcyjny dostępu do gier.

Gracze są najczęściej ofiarami systemu. Kapitałiści wykorzystują psychologiczne mechanizmy człowieka, oferując wątpliwe moralnie sztuczki marketingowe w grach. Wszyscy wiemy, że kasyna są zamknięte dla dzieci i młodzieży. Jednak równie uzależniające gry są dostępne dla każdego z komputerem lub smartfonem! Tzw. lootboxy, w których kupuje się „tajemniczą skrzynkę” i losuje się elektroniczną wygraną, to ewidentnie forma niekontrolowanego hazardu. Jaskrawa, barwna kolorystyka jedynie

zachęca młodych odbiorców do brania udziału w losowaniach.

Tak zwane battle passy używają mechanizmu psychologicznego FOMO (ang. fear of missing out, obawa przed byciem pominiętym) żeby skłonić nas do traktowania wieczornej rozrywki jak drugiej pracy. Uważamy że jest to świetna okazja, gdy tak naprawdę to właśnie dzięki temu zmuszeni jesteśmy codziennie logować się, żeby odebrać nagrody. Te wszystkie patologie są powiązane z chęcią zwiększenia zysku.

Absurdalne oczekiwania i terminy nakładane na pracowników przez pracodawców prowadzą czasami do marnowania potencjału i strat kapitałowych. Programiści i sztab kreatywny gry Cyberpunk 2077 tworzyli wielki projekt, jednak zostali zmuszeni do pośpiechu. Gra została opublikowana zbyt szybko, była niegotowa, za co winę ponosi kierownictwo studia i producent. Wieloletnie dzieło pracy deweloperów zostało skrytykowane, straty są szacowane na dziesiątki milionów dolarów. Tymczasem zwolnienia w studiu dotknęły programistów, a nie członków wysoko opłacanego zarządu.

CZAS ODZYSKAĆ, CO NAM ZABRANO

Zastuga kapitalizmu dla gier komputerowych jest nikła. Przy popularyzowaniu branży, wielkie korporacje zniszczyły kreatywność i prawa pracownicze deweloperów. Wolny rynek, pompując miliardy dolarów, niszczy oryginalny charakter branży gier wideo.

W tej sytuacji przejście w stronę socjalizmu nie jest ideą radykalną. To zwyczajne zrozumienie, że kapitalizm nie spełnia już swojej funkcji jako generator innowacji. W przypadku branży game-dev jest wręcz przeciwnie – wielki kapitał blokuje postęp. 🐾

CO OGLĄDAĆ?

Kapitalizm, moja miłość

Michael Moore

Stany Zjednoczone (2009)

Czy amerykański sen powoli staje się koszmarem? Co ważniejsze – czy winny jest kapitalizm?

Michael Moore udaje się w pogoń za zbrodniami i problemami kapitalizmu. Obnaża działanie potężnych machin finansowych, które niszczą życie zwykłych ludzi. Reżyser filmuje niszczycielską siłę kapitalizmu niczym łowca burz goniący tornada z kamerą.



Michael Moore walczy z giełdą nowojorską na Wall Street, materiał promocyjny filmu

...I CO CZYTAĆ?

PRZYJEMNA LEKTURA

Afryka to nie państwo

Dipo Faloyin

Wydawnictwo Literackie

Żeby zrozumieć jak działa światowy kapitalizm, musimy pozbyć się wyuczonych stereotypów. Dipo Faloyin, redaktor znanego portalu Vice, napisał ekscytującą książkę, która zmieni wasze postrzeganie kontynentu afrykańskiego.

Precz ze sztuczną wyższością wobec państw rozwijających się, tzw. Globalnego Południa, którą wtłaczają w nas konserwatywni nauczyciele! Czytając książkę Faloyina, zobaczycie, że Polakom bliżej pod wieloma względami do mieszkańców krajów wyzyskiwanych, niż do wyzyskiwaczy z Europy Zachodniej.

W *Afryka to nie państwo* przeczytacie m.in. o tym, jak neokolonializm od wieków ogranicza rozwój państw Afryki. Mimo to, wspólnie działający mieszkańcy opierają się wielkiemu kapitałowi i potrafią sporo osiągnąć.

ŚREDNIOZAAWANSOWANA

Analiza systemów-światów.

Wprowadzenie

Immanuel Wallerstein

Wydawnictwo Akademickie Dialog

Dlaczego Polska jest nazywana „montownią Europy”, a kraje zachodnie importują naszą taną siłę roboczą? Jeśli chcesz odpowiedzi na takie pytania, przeczytaj książkę Wallersteina.

Autor to ekonomista i socjolog polskiego pochodzenia. Inspirując się m. in. największymi teoretykami myśli socjalistycznej, w *Analizie systemów-światów* zabiera się za najtrudniejsze zagadnienia ekonomiczno-społeczne zajmujące socjalistki i socjalistów od czasów Marksa.

Wallerstein spogląda na kapitalizm jako całość – system ekonomiczno-społeczny, obejmujący swoimi mackami całą planetę. Autor pokazuje, że wyzysk niektórych państw, zwanych peryferiami (np. Kuba) i półperyferiami (np. Polska), jest niezbędny do działania kapitalizmu i finansowania bogatego rdzenia (np. USA, Niemcy). Natomiast rozwój wszystkich krajów na świecie przybliży ostateczny kryzys systemu kapitalistycznego.

Zdaniem autora, upadek kapitalizmu jest nieuchronny. Wierzmy na słowo i nie możemy się doczekać!

DLA EKONOMICZNYCH FREAKÓW

Kapitał w XXI wieku

Thomas Piketty

Wydawnictwo Krytyki Politycznej

Światowy bestseller, który powinien być w biblioteczce socjalisty ceniącego sobie intelektualne wyzwania. Francuski ekonomista Piketty w 2013 wydał pracę ekonomiczną, która próbuje zdefiniować „kapitał” i pokazać XXI-wieczne ujęcie nierówności.

Piketty potwierdza, że nierówności nie są czymś przypadkowym, lecz sta-

nowią nieodłączny element systemu kapitalistycznego. Autor podejmuje także m. in. kwestie interesu osób najbiedniejszych, gdzie podkreśla, że „Ci, którzy mają go [pieniądza] dużo, nigdy nie zapomną bronić swoich interesów”.

Książka warta jest zapoznania się od deski do deski, choć może być niejasna dla osób niezainteresowanych ekonomią.

Świadomość i zrozumienie, jaka odpowiedzialność leży na barkach nas, socjalistów to nasza największa broń w codziennej walce o lepsze jutro. Thomas Piketty stworzył oręż do tej walki pełen argumentów dla konstruktywnej krytyki systemu kapitalistycznego. 🇺🇸

CENZURA PRASY, ZMOWA MILCZENIA I OSTRZELANE BAZY ONZ

KRZYSZTOF MAJ

Kolejna granica została przekroczona. 10 października, w trzech haniebnych atakach wojsk Izraela na siły pokojowe ONZ w Libanie, rannych zostało dwoje żołnierzy UNIFIL – pokojowej formacji ONZ stacjonującej w Libanie. W placówkach UNIFIL stacjonuje również polski kontyngent – szczęśliwie nie dotknięty atakami.

To nie przypadek ani pomyłka! Wiele niezależnych, poważanych źródeł donosi, że żołnierze Izraeli Defence Forces z premedytacją ostrzeliwali ONZ-owskie bazy. Cel – kamery. Ta łamiąca prawo międzynarodowe, pełna terroru demonstracja siły wojskowej Izraela miała najpewniej zapobiec wideorejestracji zbrodni jakich dopuszcza się izraelskie wojsko.

Jako polski socjalista, ale i po prostu – człowiek i wyborca, oczekiwałbym od mojego kraju stanowczego potępienia tego aktu terroru wycelowanego

w społeczność międzynarodową. Bo zgodnie z oświadczeniem wystosowanym przez sam UNIFIL, IDF w sposób rażący naruszył prawo humanitarne i rezolucję nr 1701 Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Tymczasem w swoim wpisie na Twitterze, nasz Minister Obrony Narodowej, Władysław Kosiniak Kamysz, od niechcenia relacjonuje: “Dziś w Libanie doszło do ataków na miejscowość Naqoura, w której stacjonuje dowództwo misji ONZ. W wyniku ataków nie ucierpiał żaden z polskich żołnierzy stacjonujących w Libanie. W bazie stacjonowania PKW UNIFIL oraz na posterunkach, na których pełnią służbę nasi żołnierze, nie odnotowano niepokojących incydentów”. Gdzie informacja o rannych żołnierzach, czy w ogóle – o tym, że ONZ został zaatakowany przez Izrael? To jawne wprowadzanie opinii publicznej w błąd, być może nawet ciche sugerowanie, że

ataku nie dokonał Izrael, a ktoś inny. Konsekwencji nie ma i nie będzie.

Jako społeczeństwo powinniśmy zadać sobie, ale przede wszystkim, rządzącym, pytanie: ile może trwać bezczynność Polski w obliczu ludobójstwa i niespotykanej w swojej skali agresji Izraela na Bliskim Wschodzie? Zgodnie z sondażem SW Research z maja 2024, przeprowadzonym na zlecenie "Rzeczpospolitej", nie ma na to naszej zgody. Aż 65,9 proc. ankietowanych uważa, że Izrael dopuścił się zbrodni wojennych prowadząc działania w Strefie Gazy. Dobitnie kontrastuje to z tym, że jedynie 5,6 proc. ankietowanych jest zdania przeciwnego, a zdania w temacie nie ma jedynie 28,5 proc. ankietowanych.

Polacy mówią jednogłośnie: wartości takie jak ludzkie życie, prawo humanitarne, prawa człowieka czy

prawo międzynarodowe MUSZĄ być przestrzegane i szanowane. Niestety, nie znajduje to odzwierciedlenia w polskiej polityce zagranicznej, która od lat oddaje interes jedynie politycznych elit, pomijając zdanie Polek i Polaków.

Skrajnie prawicowy, ludobójczy rząd Izraela ponownie pokazał, że pluje na fundamentalne wartości, które stanowią podstawy naszej cywilizacji. Potępienie ataków to absolutne minimum, którego brak ze strony dyplomacji polskiej, jak i większości rodzimych mediów, budzi niepokój. W Izraelu, jak być może wiecie, panuje aktualnie szeroko zakrojona cenzura prasy. Czy w temacie zbrodni wojennych Izraela zbyt daleko idącym wnioskiem jest stwierdzenie, że w Polsce panuje w tym samym czasie zмова milczenia mediów i czołowych polityków? 🙄

AKSAMITNA REWOLUCJA W ARMENII. JAK STUDENCI WYWALCZYLI ZMIANĘ

SONA BALDRIAN

W 2018 roku Armenia była świadkiem ogólnokrajowych protestów, które trwały przez miesiąc i doprowadziły do obalenia rządu. To historyczne wydarzenie, nazwane Aksamitną rewolucją, było wynikiem zbieżności aktywizmu obywatelskiego i wpływu strajków studenckich i robotniczych.

Strajki te, które doprowadziły kraj do zastoju, były czymś więcej niż tylko protestami, ale świadectwem kreatywnej i innowacyjnej natury ruchu masowego. Były połączeniem młodzieńczej energii, innowacyjnej taktyki i powszechnej mobilizacji, ułatwionej dzięki wykorzystaniu mediów społecznościowych jako narzędzia.

Rdzeniem tych protestów były straj-



Protestująca niesie plakat z napisem „Jesteś głodny? Zjedz oligarchów”. Fot. Narek Aleksanyan

ki zorganizowane przez studentów i pracowników. Pomimo historycznych przypadków zastraszania i karaniania protestujących przez władze uniwersyteckie, udział studentów w aksamitnej

rewolucji był niezwykle liczny. Ich opór wynikał z głęboko zakorzonego przekonania o słuszności ich sprawy i zbiorowej wiary w ich zdolność do wprowadzenia znaczących zmian.

Protestujący stosowali różne zakłócające taktyki: od pokojowych demonstracji i blokad ulic po okupację budynków rządowych i ukierunkowane bojkoty. Antyoligarchiczne slogany i plakaty były szeroko rozpowszechnione, a młode kobiety i dziewczęta powszechnie uczestniczyły w akcjach. Taktyka protestu nie polegała jedynie na wzmacnianiu żądań, ale na zakłócaniu status quo i sprawianiu, by głos protestujących był słyszalny na różne

sposoby.

Zastanawiając się nad aksami-
mitną rewolucją, widzimy potężne
świadcstwo siły oddolnej mobiliza-
cji, aktywizmu młodzieży i łączności
cyfrowej w napędzaniu przemian spo-
łeczno-politycznych. Stanowi ona
przykład tego, jak zróżnicowana ko-
alicja ludzi zjednoczonych wspólną
wizją bardziej sprawiedliwego i de-
mokratycznego społeczeństwa, może
doprowadzić do monumentalnych
zmian w rządzeniu.

Wspólne działania tych osób,
z których każda wnosi swoje unikalne
mocne strony, były siłą napędową tego
transformacyjnego ruchu.👊

WOLNOŚĆ

KRZYSZTOF BAN

*Domy próchnieją filary padają
Konstrukty rdzewieją wiary konają
W ciszy i pustce upadek nastaje
To pod ich znakiem wolności rozstaje*

*Tyrani tytani niosą śmierć wolności
ziemię nurzają we krwi i depczą ze
/ złości
Ich bicze i kolby i śpiew ich pocisków
Karabin i nóż i zwłok cmentarzysko*

*Gdzie demokracja zniknęła
gdzie?
Gdzie krzyk gdzie gniew gdzie bunt
gdzie?*

*Wolność konata w ciszy i sama
Gdy nikt nie działał gdy zapomniana
Umarła w cichych marszach
jak republika weimarska*

*Pamiętaj o tym gdy cisza się zbiera
Wolność w buncie się rodzi a w ciszy
/ umiera*

ISTOTA FASZYZMU

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI

Faszyzm jest dzisiaj niezmiernie ważnym czynnikiem politycznym. Z punktu widzenia klasowych interesów proletariatu jest najpoważniejszym wrogiem, organizującym kontrofensywę zagrożonej przez proletariat burżuazji. W końcowych stadiach ustroju kapitalistycznego stał się ostatnią polityczną deską ratunku dla burżuazji.

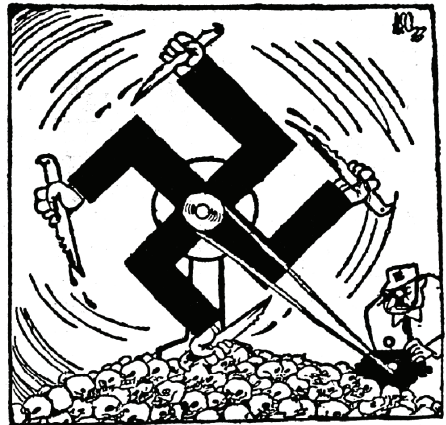
I proletariat winien z całą dokładnością rozpatrzyć się w tym zjawisku. Sytuacja we Włoszech, gdzie proletariat został po prostu zduszony, pokazuje wyraźnie, czym może być faszyzm dla proletariatu. Sytuacja w Niemczech, gdzie widzimy zwycięski pochód hitlerizmu, pokazuje wyraźnie, jakie ogromne niebezpieczeństwa niesie za sobą fala faszystowska – także w polityce międzynarodowej.

Czymże jest faszyzm? Gdzie jego źródła? Gdzie jego istota?

Faszyzmem nazywamy unicestwienie przez burżuazję (ręką zbrojną) demokracji (która stała się dla niej, tzn. burżuazji, niebezpieczną, gdyż ułatwia proletariatowi walkę klasową o socjalizm) i ustanowienie zarazem dyktatury burżuazyjnej.

To właśnie istota rzeczy. W tym określaniu nie mówimy, jak ta „zbrojna ręka” ma wyglądać, aczkolwiek najczęściej są organizowane uzbrojone oddziały (Włochy, Austria, Niemcy) czarnych, brązowych itp. koszul. Ta cecha jednak nie jest istotna – zbrojną ręką może być także np. armia.

Przyjrzyjmy się bliżej naszemu określeniu. Przede wszystkim co to jest demokracja? Główne cechy demokracji są dwie: 1) wolność obywatelska (prasy, zgromadzeń itp.); 2) rząd uzależniony od większości narodu (parlamentaryzm). Otóż te cechy



Hitler „działa” otwarcie

demokracji stały się wobec szybko go wzrostu socjalistycznego ruchu dla burżuazji niewygodne i nawet wprost niebezpieczne. Niedługo, gdy burżuazja walczyła ze szlachtą (wielka francuska rewolucja 1789 roku), hasłem burżuazji była demokracja, gdyż wówczas była demokracja użyteczną dla rozsadzenia władzy szlacheckiej; zorganizowanego proletariatu nie było. Skoro jednak, zwłaszcza po wojnie, siły proletariackiego obozu ogromnie wzrosły i nieraz dochodzą do (bliżka) połowy parlamentów, demokracja staje się niemiłą dla burżuazji; staje się nawet ideologią zniechęconą. Proklamuje się „kryzys demokracji” i „kryzys parlamentaryzmu”. Myśl burżuazyjna szuka ratunku dla swojej klasy i znajduje go w „faszyzmie” – w hasle zbrojnego łamania demokracji; oczywiście dla dobra „państwa” i dla utworzenia drogi „elicie” (śmietance).

Weźmiemy przykład. W Austrii w parlamencie socjaliści tworzą blisko 43 procent ogólnej liczby posłów. Już dziś hamują rządy klasowe burżuazji, a co będzie, gdy przy wyborach osiągną większość?... Tym bardziej, że w jednej trzeciej części 6-milionowej Austrii, w Wiedniu, socjaliści mają od dawna większość zdecydowaną,

reformują szkołę, kształcą nowe pokolenie, stwarzają wielkie ognisko żywej propagandy na cały świat i co gorsza – nakładają ciężkie podatki (rękami tow. Breitnera) na luksus burżuazyjny. Trudno, aby w tych warunkach burżuazja austriacka była entuzjastką demokracji. Stąd organizowanie uzbrojonej „Heimwehry”, stąd niedawny faszystowski „pucz” (bunt) Pfiemera. A należy dodać w nawiasie, iż „trudności parlamentarnych”, na które lubią powoływać się faszyci, gdy prawią o „kryzysie parlamentaryzmu”, w Austrii jest stosunkowo mało, bo rządzi potężna partia chrześcijańsko-socjalna, zaś „wielkoniemcy” i „landbund” nie mają większego znaczenia.

W tym zniechęceniu się burżuazji do demokracji tkwi istota rzeczy. Reszta zjawisk, na które powołują się burżuazyjni „badacze” faszyzmu, ma charakter wtórny.

Gdy np. we Włoszech wskazuje się na „obrażone poczucie narodowe” w wojnie światowej i po wojnie jako na „źródło faszyzmu”, może to być prawdą, ale gdyby nie zmiana frontu burżuazji wobec demokracji, to „obrażone poczucie” nie przybrałoby formy faszyzmu.

Gdy np. wskazuje się na to, że w trudnych powojennych warunkach gospodarczych państwa, to i tu mamy do czynienia ze zjawiskiem pochodnym.

Gdy np. wskazuje się na to, że kryzys światowy przyspieszył dojrzewanie ruchu faszystowskiego (Niemcy), to nie ulega wątpliwości, że istotnie kryzys boleśnie w Niemczech uderzył po drobnej burżuazji i chłopie, pędząc ich do obozu Hitlera obiecującego cuda – ale gdyby nie zniechęcenie się burżuazji do demokracji, hitleryzm nie byłby politycznie tym, czym jest.

A wreszcie gdy się (najczęściej!) powołuje na prawdziwe czy zmyślone niedomagania, zapytamy wraz

z utalentowanym wiedeńskim profesorem Kelsenem („Zagadnienie parlamentaryzmu”, str. 20), dlaczego to zniechęcenie do demokracji „ujawniło się właśnie w momencie, w którym powstała możliwość, że pozostający dotąd w mniejszości proletariats zdobędzie większość i w ten sposób demokratyczny parlamentaryzm zwróci się przeciwko tej grupie, której dotąd zapewniał panowanie polityczne?”.

Mamy więc przed sobą istotę i zarazem pochodzenie faszyzmu. Musimy jednak do naszego określenia wprowadzić pewien dodatek. Nie należy rozumieć, że faszyzm powstaje dopiero wówczas, gdy ruch socjalistyczny grozi – w warunkach demokracji – uzyskaniem większości (jak w Austrii, która daje czysty typ faszyzmu). Nawet bowiem tam, gdzie ruch robotniczy daleki jest od większości, staje się on dla burżuazji niezmiernie przykrym przez żądanie podwyżek płac (demokratyczna wolność koalicji) i „kosztownych” ubezpieczeń; zwłaszcza w okresie kryzysów gospodarczych takie żądania i walki stają się dla burżuazji nie do zniesienia.

A przy tym – jeszcze jedno. Obok burżuazji, oczywiście, staje także ziemiaństwo, reakcyjna klasa feudalna, która przy demokracji w ogóle znika niemal z życia politycznego, a przy dyktaturze (jak dawniej przy królewskich dworach) uzyskuje nie tylko znaczenie, ale i gwarancje [ochrony] przed reformą rolną. Albowiem demokracja jest nie tylko drogą dla proletariatu w walce o socjalizm, lecz także środkiem walki chłopów o reformę rolną – zwłaszcza w krajach, gdzie pozostałości feudalnych jest jeszcze wiele (Polska). Tym się tłumaczy niezwykle gorący udział ziemian-feudałów w ruchu faszystowskim.☹

Tekst oryginalnie opublikowany w piśmie „Oświata”, nr 1/1934

KAPITALIZM TO KRADZIEŻ. TRACIMY NIE TYLKO PIENIĄDZE

KRZYSZTOF KOTT

Jednym z głównych wyzwań pracowników w obecnych realiach jest narastająca samowola przedsiębiorców. Są oni tak utwierdzeni w swoim poczuciu siły i władzy, że pozwalają sobie na coraz więcej.

Wprawdzie nie jest tak brutalnie jak w latach 90, gdy przedsiębiorcy robili w Polsce wszystko, włącznie ze zlecaniem zabójstw. Dziś przed nami, pracownikami, stoją inne wyzwania.

Coraz więcej słyszymy o tym, że automatyzacja, której tak bardzo pragniemy, nie będzie wcale wybawieniem od ciężkiej pracy, a jedynie przysporzy nam problemów.

W kapitalizmie automatyzacja wcale nie wywoła zaniku znacznej części niepotrzebnych i nużących zadań w pracy, tak by można było oddać się szczęściu dnia codziennego. Prędzej sprawi, że bogaci będą mogli pławić się w jeszcze większych luksusach - podczas gdy pracownicy, którzy tracą pracę na korzyść automatu, będą ledwie wiązać koniec z końcem.

Kapitalizm sam w sobie dąży do jak największego zysku korporacji. Korporacja jako bezduszny twór prawny jest obojętna wobec ludzi, nawet tych z tzw. "klasy średniej". Obchodzi ją jedynie powiększanie liczby pieniędzy na koncie.

Apple bez większego problemu mogłoby zakończyć głód na świecie i nadal być największą firmą. Elon Musk mógłby napoić każdego, który umiera z odwodnienia i kąpać się w pieniądzach nosząc miano najbogatszego.

"Ale oni na to zapracowali", powie liberał. Nie, nie zapracowali na to. Zapracowaliśmy na to pracownicy, my.



Zdjęcia: Pexels/Pexels

Wytwarzamy towary, oprogramowanie, świadczymy usługi. My stworzyliśmy zyski i powinniśmy otrzymać uczciwy procent! To co miliarderzy robią, to kradzież.

Żłodzięstwo kapitalistów nie ogranicza się jedynie do kradzieży wartości wytwarzanej. Kradną to co najważniejsze w życiu, czyli czas. Żądają tego, żebyśmy pracowali dla nich jak najwięcej, abyśmy nie mieli życia prywatnego.

Musimy oczywiście być jeszcze zawsze pod telefonem, bo a nuż w przedsiębiorstwie coś się stanie i zostaniemy wezwani z wypoczynku, bo szef sam nie umie nic zrobić.

Mamy być oddani w pełni firmie, aby w przyszłości i tak stracić pracę, bo pan kapitalista zastąpi nas kimś (lub czymś!) tańszym.

Wiecie co? Ośmiogodzinny dzień pracy był dobry w 1918. Teraz czas na zmiany! My już nie prosimy wielce szanownych panów kapitalistów o skrócenie czasu pracy.

Żądamy sześciogodzinnego dnia pracy przy zachowaniu wynagrodzeń! Nie dla kultu przepracowania! Nie dla pracy do śmierci! 🙄

DEKLARACJA IDEOWA MS PPS

I. TAK DLA SOCJALIZMU

Kapitalizm przez stulecia swojego istnienia zdążył wyrządzić wystarczająco dużo krzywd. Wspólnie tworzymy alternatywę dla obecnego społeczeństwa cierpienia i wyzysku. Chcemy świata, w którym owoce pracy będą należały do wszystkich, którzy je tworzą, a nie tylko do elit.

Celem wielkiego kapitału jest poróżnienie klasy robotniczej tak, aby łatwiej było nią manipulować. Mimo to, kult indywidualizmu i gospodarki wolnorynkowej dobiega końca. Zastąpimy go ideami opartymi na współpracy i solidarności młodych ludzi pracy. Nie damy się podzielić - działamy wspólnie i wspieramy się nawzajem!

2. TAK DLA BEZPIECZNEJ I GODNEJ PRACY

Jesteśmy częścią międzynarodowej klasy robotniczej, solidarnie dążącej do poprawy swoich warunków bytowych. Mamy dość tego, że w zamian za ciężką pracę otrzymujemy jedynie okruchy z pańskiego stołu. Żądamy godnych warunków pracy i wyższych płac. Koniec z wyzyskiem młodzieży pracującej!

3. TAK DLA PATRIOTYZMU

Patriotyzm to dla nas miłość do Polski i walka o równość wszystkich jej mieszkańców. Socjalizm nie zbuduje się sam, dlatego działamy dla dobra naszego kraju, tak aby w przyszłości stał się on wzorem do naśladowania dla międzynarodowego ruchu postępowych sił chcących zniesienia dominacji kapitału.

Pamiętamy o wielkiej roli PPS w odzyskaniu niepodległości i zaprowadzeniu robotniczych reform: 8-godzinny dzień pracy, emerytury, renty, zakaz pracy dzieci i prawa wy-

borcze kobiet. Czas iść dalej!

Zbliżamy się do czterdziestolecia kapitalizmu w Polsce. Wszyscy urodziliśmy się w wolnym państwie, jednak obecny ustrój nie spełnia naszych oczekiwań - zarówno społecznych, jak i gospodarczych. Chcemy być dumni z równej i sprawiedliwej Polski!

4. TAK DLA ANTYFASZYZMU

III RP daje ciche przyzwolenie na rozwój ruchów nacjonalistycznych i faszystowskich. Musimy postawić temu kres. Faszyzm i nazizm to największe zagrożenie dla kraju.

Jako Młodzi Socjaliści kontynuujemy misję organizacji młodzieżowych PPS, które zapisały się w historii jako skupiające postępową młodzież, sprzeciwiającą się rosnącym wpływom faszyzmu. Walka, jaką oni prowadzili, trwa do dziś. Sprzeciwiamy się skrajnej prawicy i powiązanym z nią ekstremistom, szerzącym ksenofobię i szowinizm. Pamiętamy o faszystowskich zbrodniach popełnionych w ubiegłym stuleciu i działamy, aby nigdy więcej się nie powtórzyły.

5. TAK DLA EDUKACJI BEZ PODZIAŁÓW

Stan oświaty w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Szkoły i uczelnie przestają być miejscem przyjaznym dla uczniów i studentów. Zamiast tego faworyzują jedynie tych, którzy mają grubszy portfel.

Chcemy, aby okres edukacji, zajmujący znaczną część naszej młodości, był czasem spędzonym na rozwijaniu siebie i naszych pasji. Szkoły podstawowe i średnie nie mogą dalej wpajać uczniom propagandy zapewniającej poparcie dla rządzącego w danym momencie ugrupowania politycznego.

Uczelnie powinny gwarantować

studentom udział w decyzjach kształtujących warunki tam panujące, a także zapewniać przyjazną atmosferę i dostęp do udogodnień, takich jak miejsca w akademikach, stołówki uniwersyteckie i stypendia. Nie pozwólmy, aby elita wychowywała nas na potulną i tanią siłę roboczą.

6. TAK DLA POKOJU

Polityka elit prowadzących wojny w celu pomnażania zysków niszczy nasz świat. Wojny są źródłem cierpienia, śmierci i ludzkich tragedii. Na wojnie najbardziej cierpią cywile oraz dzieci i młodzież wysyłane na front w imię imperialistycznej polityki mocarstw.

Sprzeciwiamy się konfliktom zbrojnym służącym interesom klasy panującej. Opowiadamy się za pokojowym współistnieniem i współpracą narodów całego świata.

7. TAK DLA RÓWNOŚCI W PRACY I W DOMU

Młodzi Socjaliści chcą Polski wolnej od seksizmu, uprzedzeń, wyzysku i przemocy wobec kobiet. Żądamy prawa do równych płac, powszechnego dostępu do antykoncepcji i możliwości przerywania ciąży.

Chcemy końca wyzysku kobiet również w domu, gdzie wykonują większość pracy opiekuńczej, czyli gotowania, sprzątanania czy opieki nad dziećmi i osobami starszymi, która powinna być dzielona na równych zasadach.

CHCESZ DOŁĄCZYĆ?

Napisz na mloodzi@ppspl.eu lub wypełnij formularz zgłoszenia na www.ppspl.eu/dolacz. Tylko wspólnie uda nam się wziąć przyszłość w nasze ręce!

8. TAK DLA ŚWIATA BEZ RASIZMU I DYSKRIMINACJI

Polska powinna być dobrem wszystkich jej mieszkańców, niezależnie od ich narodowości, pochodzenia etnicznego, wyznania czy koloru skóry. Sprzeciwiamy się działalności skrajnych, szowinistycznych środowisk, które zatruwają polskie społeczeństwo nienawiścią.

Wyrażamy solidarność z narodami i społecznościami dążącymi do samostanowienia oraz ludźmi zmuszonymi do ucieczki przez wojnę, biedę i postępujące zmiany klimatu.

9. TAK DLA WALKI Z KATASTROFĄ KLIMATYCZNĄ

Nie możemy pozwolić, aby wielki kapitał kontynuował politykę przedkładania zysków ponad środowisko naturalne, niszczącą zarówno nasz kraj, jak i całą Ziemię. Globalne ocieplenie stanowi zagrożenie dla naszej egzystencji.

Nie możemy stać i czekać na cud, podczas gdy świat płonie na naszych oczach. Działamy na rzecz odpowiedzialnego i ekologicznego społeczeństwa.

10. TAK DLA MIŁOŚCI I RÓWNOŚCI DLA WSZYSTKICH

Polska musi oferować naszym współobywatelom ze społeczności LGBTQ+ więcej niż niespełniona obietnica związków partnerskich. Chcemy równości małżeńskiej dla wszystkich, możliwości adopcji dzieci dla par jedнопłciowych, ułatwienia procedury uzgodnienia płci, a także wsparcia, opieki medycznej i psychologicznej dla osób nieheteronormatywnych.

Bierzemy przyszłość w nasze ręce!

Wydawca: Zarząd MS PPS

Kontakt: mloodzi@ppspl.eu

Warszawa 2024